

W izbie Marcina Feintucha

Bracia sjamscy spod znaku „Małopolski“

Ochs handluje drzewem, a Lipa — konopiami

O ile Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie za patrona swego może uważać wiceprezesa Tadeusza Epsteinę, o tyle Izba Lwowska ma patrona w osobie swego prezesa Marcina Feintucha - Szarskiego. O tym znany działacz „narodowy” i byłym senatorze ze Stronnictwa Chrześcijańsko-Narodowego, pisaliśmy już przed paru tygodniami. Tu chcemy dodać jedynie, że zasiada on w najrozmaitszego rodzaju przedsiębiorstwach w bardzo rozmaitym towarystwie, a więc w lwowskim Tow. Akc. Browarów, gdzie jest prezesem Rady Nadzorczej; jego towarzyszami są p. Henryk Askenazy, Jerzy Klein, Izidor Kreisberg, Jan Weinman i Gustaw Weintraub. Zajmuje więc wysoki urząd w tym towarzystwie nie tylko dla zysków finansowych, ale również by dać upust dawnym wspomnieniom rodzinnym. Ma on jednak obok tego skłonności arystokratyczne, co wynika choćby z przyjęcia dwięczonego nazwiska, przypominającego nieco brzmienie niektórych nazwisk arystokratycznych. Prawdopodobnie więc dlatego jest członkiem Rady Nadzorczej cukrowni „Chodorów”, gdzie koleguje on z Antonim Lanckorońskim i Elżbietą ks. Lubomirską.

ZYDZI

Trudno się dziwić, że w izbie pod wezwaniem p. Feintucha zasiada 27 żydów na ogólną liczbę 82 radców. Chcąc uradować oczy i uszy naszych Czytelników, podamy szereg nazwisk. W sekcji przemysłowej zasiada ich tylko 11-tu, a wśród nich: Izidor Goldberg, członek Zarządu lenieckiej fabryki drożdży prasowanych i spirytusu, Samuel Hammer, współwłaściciel Parowej Fabryki Cukru i czekolady oraz wiceprezes zarządu Centrali Małopolskich stowarzyszeń gospodarczych oraz prezes lwowskiego Zrzeszenia kupców, organizacji żydowskich na terenie Małopolski Wschodniej; Daniel Stoeckel, właściciel młyna w Tarnopolu; dr. Benedykt Liberman, inżynier i znany socjalista i współwłaściciel Fabryki drożdży i spirytusu „Filip i Babeta Liberman”.

W sekcji handlowej żydów jest więcej, bo 16-tu. Tu wymienimy następujące nazwiska: Maurycy Kopelman, przemysłowiec drzewny i prezes centrali małopolskich stowarzyszeń gospodarczych; Abram Ochs, który jest kupcem drzewnym w Tarnopolu, a nie jakby wynikało z nazwiska — handlarzem bydła; Dr. Fiszal Rotenstein — członek zarządu Banku Spółdzielczego; Lipa Schutzman — członek Rady Nadzorczej Powszechnego Banku

Kochany Jurku!

Konieczność chciałbym się z Tobą spotkać celem, omówienia aktualnych zagadnień, podniesionych w broszurze Jana Korolca „Ustrój polityczny Narodu”.

Kupiłem przypadkowo tę broszurę w kiosku „Ruchu” i nasuła mi ona tyle uwag, że konieczne mi muszę być z kimś rozsądnym omówić

Twój Luś

Warszawa 7. IV. 38.

Związkowego i członek Rady Nadzorczej Sp. Akc. dla przemysłu naftowego „Mraźnica”; Herman Schleyen, sekretarz żydowskiego lwowskiego zrzeszenia kupców; dr. Joachim Askenazy — członek starodawnego rodu żydowskiego, wywodzącego się aż od lekarza Zygmunta Augusta, oraz członek Rady Nadzorczej Tow. Handlowo - Eksportowego „A. Buschel” — eksportuj; dr. Izidor Zieher — członek zarządu Stow. Przedstawicieli handlowych; Lipa Galler — handlujący lnem i konopiami, a nie jakby to wynikało z imienia — drzewem; wreszcie Natan Weinreb, właściciel domu powroźniczego i technicznego.

UKRAJŃCY

W Izbie lwowskiej mamy również sześciu Ukraińców, a mianowicie w sekcji handlowej: Jarosław Skopłaka — dyrektora „Sojuzu kupców ukraińskich” i współwłaściciela fabryki wyrobów chemicznych „Zorza”; dr. Stefana Czumaka — członka zarządu Spółdzielni „Buducznist”; inż. Ilko Siemianczuk — dyrektora Związku kooperatyw ukraińskich; Mikołaja Zajackowskiego.

BRACIA SJAMSCY

Przedstawicieli obcego kapitału jest 12-tu. Przede wszystkim musimy tu wymienić dwu braci sjamskich, reprezentujących koncern naftowy „Małopolska”. Są nim poseł inżynier i członek Rotary Clubu, Jerzy Kozicki, oraz inż. Józef Gajl. Koncern „Małopolska” skupia bardzo dużą ilość najrozmaitszych spółek, których powiązanie wzajemne jest tajemnicą nawet dla ludzi bardzo wtajemniczonych. Ze względu na ogromną ilość tych spółek, nie chcemy nużyć naszych czytelników przytaczaniem ich nazw. Właścicielami tego kon-

cernu jest podobno kapitał francuski. W istocie jednak podobno decyduje kapitał austriacki. W gruncie rzeczy jest to jednak sprawa obojętna, gdyż zarówno kapitał francuski, jak i kapitał austriacki reprezentowany jest przez żydów.

OBCY KAPITAŁ

Zatem na oddzielne wymienienie zasługuje jeszcze dr. Władysław Stęśłowicz, członek Rady Nadzorczej spółki „Premier” — prezes zarządu Tow. Kredytowego Miejskiego, gdzie współpracuje z Wiktorem Chajesem, oraz członek Rady Nadzorczej Galicyjskiego Karpacciego Naftowego Towarzystwa Akcyjnego — dawniej Berghelm i Mac Garwey.

W sekcji przemysłowej poza tym wymienimy: inż. Kazimierza Plejewskiego — dyrektora Małopolskiej Sp. Akc. dla przemysłu drzewnego „Pilak”, wchodzącej do koncernu „Małopolska”; Hermana Adolfa Schotza — dyrektora Powszechnego Banku Związków, kierowanego przez admirała Fajansa, d-ra Stanisława Schaetza — członka Małopolskiej S-ki dla przemysłu drzewnego i Marka Aleksandrowicza — członka Zarządu „Gazów Ziemińskich”, gdzie współpracuje z p. Goldmanem, Allerhandem i Halpernem.

Rotarystów jest na terenie Izby tylko pięciu. A mianowicie, poza prezesem Feintuchem-Szarskim, brat sjamski inż. Kozicki, dr. Stanisław Schaetzel, Jan Kanty Pfau — prezes Kongregacji kupieckiej i Julian Schayer — wiceprezes Kongregacji kupieckiej.

DYKTATOR DAŻWAŃSKI

Kapitał państwowy reprezentują: inż. Stefan Dażwański — dyktator „Polminu” i jeden z organizatorów Kongresu inżynierów,

na którym przejawiał zapędy dyktatorskie, oraz Zygmunt Biluchowski, dyrektor techniczny „Polminu” i członek Rady Nadzorczej S-ki naftowej „Pollon”. Radców, o zależności których nic nie wiadomo i reprezentujących prawdopodobnie przedsiębiorstwo polską, jest na terenie Izby 33.

Co słychać na Kresach Wschodnich?

Czesi wołyńscy martwią się anshlussem

O kurach, jajkach i... hitleryzmie

(Od specjalnego wysłannika „ABC”)

Zdołbunów — to miasto kolejarzy — a zarazem miasto nieprzeznaczonych sklepów, sklepików, straganów, jakichś niemożliwych do określenia bud i budek — wszystkich żydowskich.

Zapewniano mnie, że akcja, w kierunku odzyskania handlu idzie „pełną parą”, wyrażając się stylem kolejarzskim. Na razie trudno to tak, prawie z „okien wagonu” zaobserwować. A szkoda wielka, bo miasto ładne, ruczliwe, otoczone zewsząd bogatymi wsiami czeskimi, posiadające dobrze rozbudowany przemysł cementowy, a więc świetne warunki bytu dla polskiego kupca i rzemieślnika. Osobliwością kulturalną miasta jest orkiestra uczniowska miejscowego gimnazjum państwowego. Dość powiedzieć, że koncerty stale na estradzie miejscowej, poza tym wyjeżdża na prowincję z repertuarem wcale nie łatwym, składającym się z celniejszych utworów. Roku zeszłego koncertowała nawet na „Jarmarku Poleskim” w Pińsku i odniosła duży sukces.

RUCH CZESKI

Pod Zdołbunowem, w pobliskim Kwasłowie znajduje się centrum ruchu czeskiego. Urzęduje tu nawet konsul czesko - słowacki. Po wypadkach wileńskich — nastrój wśród Czechów tutaj jest mocno minorowy. Wielka żalność opanowała ich, że Austria utraciła niepodległość.

JAJA I HITLERYZM

O ile chodzi o Niemców sudeckich — są zdania, że nie entu-



MADAM PECZAK

Sytuacja żydów w oświeleńniu prasy żydowskiej jest tragiczna. W niektórych miejscowościach jak twierdzą żargonówki żydowskie, sklepy żydowskie nie mają co sprzedawać. Tym bardziej przerażającą dla żydów wiadomością przynosi żargonowy „Hajnt” z Okuniewa: Godny uwagi wypadek zdarzył się

w Okuniewie, kiedy banda pikietników stała przed żydowskim sklepem Rojz Gleichgewicht i nie dopuszczała klientów, miejscowa, chrześcijańska mieszkanka, Eugenia Peczak, wzięła się do rozpędzania pikiet. Zwy- myślała ich a kilku spoliczkowała. Pikietnicy zawstydzeni uciekli.

Żydzi więc znaleźli wreszcie nową Jodytę, która ich obroni przed paskudnymi oenewskimi pikietarzami.

Madame Eugenia Peczak nie dopuści do tego, by biedne żydki były nadal krzywdzone.



Żoładek, książki i przemianę materii utrzymują w porządku ZIOŁA PRZECZYSZCZAJĄCE KARPINSKIEGO

REFLEKSY ANSCHLUSSU

Z ust pana konsula dowiedziałem się o charakterystycznym wypadku: Oto bawił u niego pewien Włoch, który w czasie wojny światowej dostał się do niewoli austriackiej i pozostał już w Austrii na stałe. W gorących dniach „anschlussowych” uciekł

z Wiednia i zawędrował aż na Wołyń. Mówiąc o tragedii austriackiej płakał, jak małe dziecko. Zapewniał, że to, co się czyta w prasie o „entuzjajzmie” Wiednia, z powodu wcielenia Austrii do Rzeszy — jest w przeważającej mierze dziełem świetnie działającej propagandy hitlerowskiej — nie zaś właściwym odbiciem nastrojów ludności.

Może to jest tylko austriackie gadanie. W każdym razie trzeba przypuszczać, że dzięki przypadkowi udało mi się stwierdzić, iż Włoch uciekł z Wiednia przed... Hitlerem. A przecież istnieje coś Berlin — Rzym i gorąca przyjaźń obu wodzów, tak dosadnie podkreślana ostatnimi depeşami, jakie wymienili z okazji zajęcia Wiednia. A tymczasem jakiś „szary” włoski człowiek płacze za Austrią i ucieka z Wiednia, gdy stał się niemieckim.

Kar.

Chleb dla Polaków

W wojewódzkim mieście nadana się okazja wydzierżawienia nowowbudowanego hotelu w najlepszym punkcie. Parter z salą restauracyjną (lub kawiarnią) jest nie wykonany, z powodu trudności finansowych właściciela. I i II ptr. wykonane, dość skanalizowane. 450 zł. miesięcznie.

Pożądany fachowiec z 10.000 zł. Za 4000 zł. można przejąć (powód odstąpienia podszedł wiek i choroba właśc.) jedyny w 33 tys. mieście na Wołyniu skład zabawek i dekoracyjnych.

W 19.000 mieście powiatowym (wojsko) woj. tarnopolskiego. pilnie potrzeba cukierni - kawiarni. Społeczeństwo rezerwuje odpowiedni lokal dla fachowca.

W większym mieście zdrowym woj. krakowskiego przy halach targowych są do wynajęcia dwa lokale z mieszkaniem. Potrzeba w tym mieście — manufaktury, dodatków tapicerskich, konfekcji, składu żelaza i naczyń. Mogła być też jaska jadłodajnia.

W mniejszym mieście handlowym woj. warszawskiego można za 11.000 zł. wykupić od żyda dom z lokalami handlowymi w centrum z większym placem. Potrzeba — składnicy drzewa i mater. budowlanych, składu żelaza, konfekcji.

W większym mieście powiatowym woj. warszawskiego potrzeba: zegarmistrza - jubiera, technika dentystycznego, składu skór, cholewkarza, krawca damskiego, składu futer, kapeluszy, czapek.

Celem objęcia mniejszej dostawy do wojska potrzebny rzemieślnik (ewent. jako współnik). W 4.000 mieście woj. nowogrodzkiego niema ani jednego rzemieślnika Polaka.

W powiatowym mieście obecnie woj. poznańskiego potrzebny zegarmistrz — jubiler, kupiec zbóżowy, cukiernia - kawiarnia.

Można w tym mieście przejąć drogerię, wytw. wody sodowej, restaurację.

W mniejszym mieście woj. białostockiego potrzeba: lekarza-dentysty, fotografa, malarsza pokojowego, czapnika, cholewkarza, składu skór, składu farb, oraz hurtowni kolonialnej.

Celem powiększenia i polepszenia produkcji cegieł w 54 tys. mieście (duży garnizon) — właściciel cegielni przyjmie współnika-fachowca.

Do założonego niedawno w 37 tys. mieście woj. krakowskiego składu galanterii (obecny remanent 40.000 zł.) potrzebny współnik z ca. 10.000 zł. Jedyny polski skład.

W 20.000 mieście (wojsko, kolejarze) woj. białostockiego nie fachowiec z powodu starości odstąpi Polakowi cukiernię z danciem, śniadalnica za ca. 3.000 zł.

Poszukuje się pomocniczych sił bieliźniarskich, fachowców do sortowania szczytny, samodzielnych czapników, cholewkarzy.

Prócz wyżej wymienionych niektórych zapotrzebowani fachowcy rozmaitych branż i zawodów z odpowiednim kapitałem — mogą mieć w wielu miejscowościach Polski centralnej, wschodniej i południowej — dobrą egzystencję.

W rozmaitych miastach Polacy mogą nabyć okazynie nieruchomości, parcele budowlane i rozmaite przedsiębiorstwa (młyny i t. p.).

Informacji w powyższych sprawach udzieli bezinteresownie Związek Polski w Poznaniu ul. Skarbova 5 m. 7. tel. 12-28, w godz. od 10 — 14.

Tylko fachowcy z własnym kapitałem i odpowiednim referencjami mogą korzystać z informacji osiedleńczych.

Petentów zgłaszających się po informację listownie uprasza się o załączenie znaczka pocztowego na odpowiedź, podawanie dokładnego adresu, oraz wysokości posiadanego kapitału.

Wymagane jest również załączenie zaświadczeń organizacyj zawodowych lub społecznych.

Burzliwa licytacja koni W Rembertowie bito żydów

„Hajnt” donosi:

W piątek odbywała się w Rembertowie licytacja koni, w której brało udział wielu żydowskich i chrześcijańskich handlarzy z okolicy. Około 11 godz. — kiedy handel na rynku był w pełnym toku, padł okrzyk: „Bij żydów”; wkrótce chłopcy rzucili się do bicia żydów-

skich handlarzy. Pobito dziesiątki żydów.

Rozjuszeni chłopcy w dzikim szale rozproszyli się po mieście. Ale natknęli się na wzmocniony oddział policyjny. Aresztowano głównych podżegaczy z niejakim Jankiewiczem na czele. Potem w miasteczku było już zupełnie spokojnie.

„Król” czarnogeldziarzy kierował Kartelem licytantów Sensacyjna afra przemytu złota

Po osadzeniu w Berezie Kartuskiej „króla” warszawskich czarnogeldziarzy — Izraela Brandysa, ujawniono szereg sensacyjnych szczegółów różnych afer, którymi kierował Brandys. Oprócz przemytu złota i walut z Polski, Brandys był swego rodzaju prezesem koncernu hien licytacyjnych. Członkami kartela byli zawodowi licytanci, którzy obstawiali wszystkie większe licytacje w lombardach i

na komorze celnej, nie dopuszczając nikogo innego do kupna. Cenne przedmioty, kupione za bezcen na licytacji, sprzedawano następnie z olbrzymim zyskiem. Stosunki w rozmaitych instytucjach zapewniały kartelowi pierwszeństwo w kupowaniu złota i biżuterii.

Kartel licytacyjny kupione przedmioty złote przetrapiał w sztaby, które przez „zieloną” granicę wywożono z Polski.

Kierownik kartelu Brandys był ponadto faktycznym, choć nieoficjalnym właścicielem tajnego domu bankowego, mieszczącego się w gmachu jednego z hoteli warszawskich. Biuro Brandysa urządzone luksusowo, wyposażone m. in. w podręczny bufet, mieściło się w podziemiach hotelu. Tutaj znajdowała się centrala przemytu dewiz i papierów wartościowych, które agenci Brandysa wynosili całymi walizkami przez hall hotelowy dla niewzbudzenia podejrzeń.

Żydówka

instruktorka w Kółku Rolniczym

KONIN, 6. 4. (kt). Wielkie oburzenie wśród polskiego społeczeństwa wywołał fakt zatrudnienia w charakterze instruktorki Okręgowych Tow. Kółek Rolniczych żydówki Dory Birnbau-mówny vel Drzewienieckiej.

Jest to naprawdę niesłychany wypadek zatrudnienia żydówki w pracy rolniczej.

Mamy nadzieję, iż w związku z przyłączeniem Konina do Wielkopolski nastąpi reorganizacja Kółek Rolniczych i usunięcie żydówki.

współdziałał ze zlikwidowaną po ostatnim procesie prawicą trockistowską.

Trudność usunięcia Woroszyłowa tkwi w jego popularności w czerwonej armii. W obecnej chwili nie ulega wątpliwości, że osobistością kierującą istotnie sprawami czerwonej armii jest komisarz polityczny Mechlis żyd, pozostający w bardzo zażyłych stosunkach z Kaganowiczem. Mechlis bywa często przyjmowany przez Stalina i z nim uzgadnia sprawy dotyczące armii sowieckiej.

Po ostatnich zmianach personalnych w rządzie sowieckim za rysowuje się już wyraźnie triumwirat: Stalin — Molotow — Kaganowicz, który kieruje obecnie Sowietami.

Równocześnie zwraca uwagę znaczne osłabienie pozycji marsz. Woroszyłowa, który prawdopodobnie będzie musiał niebawem opuścić swoje stanowisko komisarza spraw wojskowych. Coraz częściej pod adresem Woroszyłowa wysuwane są zarzuty, jakoby utrzymywał on bliskie stosunki z Bucharinem i Rykowem, a nawet

Triumwirat w Sowietach

Zausznik Stalina Mechlis rządzi armią sowiecką

MOSKWA 6. 4. Dotychczasowy komisarz komunikacji Bakulin ustąpił ze swego stanowiska, a następcą jego został Łazarz Kaganowicz, który ponadto zatrzymał kierownictwo komisariatu ciężkiego przemysłu.

W ZDOŁBUNOWIE

można zaprenumerować „ABC” u p. Dwernickiego Stefana Rynek 7.